

## New Age w Polsce

### **N**owe związki wyznaniowe, nowe formuły organizacyjne — lata 80. i 90.

O wspólnotach wyznaniowych mówimy przy zastrzeżeniu, że tzw. nowe ruchy religijne to zjawisko różniące się od NE, szczególnie, gdy brać pod uwagę sekty o zamkniętej strukturze. Ale wobec podobieństwa pewnych idei, a także „płynności” uczestników, poszukujących bodźca dla duchowego rozwoju zarówno na buddyjskim sessin, jak i np. festiwalach „Nie z Tej Ziemi” niech wolno będzie oba ruchy podciągnąć pod wspólny szyld... Ponieważ zaś światopogląd NE w znacznej mierze inspirowany jest — przy dużym zresztą stopniu modyfikacji! — myślą orientalną, wspólnoty religijne o wschodnim rodowodzie wydają się szczególnie predysponowane to tego, by je tu wymienić.

W „Sangha” doszło do pewnych przewartościowań spowodowanych utratą zaufania do „ojca chrzestnego” buddyizmu w Polsce Philipa Kapleau. Już 1981 roku doszło do zarejestrowania kolejnego stowarzyszenia buddyjskiego zen, nazwanego Czogie (potem przemianowano je na Kuan Um), związanego z buddyzmem koreańskim i osobą mistrza Seung Sahna. Swą „bazę” medytacyjną ma ono w Falenicy pod Warszawą, a pierwszym polskim nauczycielem tej szkoły został Andrzej Czarnecki. Na wczesne lata 80. przypada też początek aktywności osób związanych z odłamem rinzai buddyizmu zen, i mistrzem Genpo Merzlem, którego uczennicą, by wymienić znane nazwisko, została aktorka Małgorzata Braunek. Z kolei Wspólnota Kannon zostaje zarejestrowana w 1987 r. po wizycie rosięgo Jakuscho Kwonga w Polsce. Warto może wspomnieć, że rosię podczas swej wizyty wziął udział w pielgrzymce dla uczczenia I rocznicy pokojowego spotkania w Asyżu, zainspirowanego przez papieża Jana Pawła II, i został przyjęty przez zakonników benedyktyńskich w ich klasztorze w Tyńcu. (Na marginesie dodajmy, że dialog chrześcijańsko-buddyjski „przejawił się” w Spotkaniach z Religiami w Pieniężnie, u ojców werbistów, którzy zorganizowali także sesję poświęconą hinduizmowi).

Aby zakończyć wątek buddyjski, poinformujemy jeszcze, że w 1995 roku zarejestrowano Polską Unię Buddyjską, skupiającą 6 z 9 związków działających w kraju. Czyniono też starania o przyjęcie jej do Europejskiej Unii Buddyjskiej i o otrzymanie patronatu Dalajlamy.

W 1979 r. do Polski przenikają idee Anandamurtiego, następuje rejestracja związku Ananda Marga. W początku lat 80. zaczyna działać sekta agnihotry. Rok 1987 to początek działalności grupy Adżapa Jogi (siedziba w Szczecinie). W roku 1990 rozpoczęła działalność grupa Joga Sumoi (Sahaja Joga), a spotkanie inauguracyjne obyło się w miejscu dość prestiżowym, bo w Sali Kongresowej w Warszawie.

Ale wraz z latami 90. pojawia się nowa praktyka rejestrowania grup o charakterze parareligijnym. Oto rejestrują się one nie jako wspólnoty wyznaniowe, ale jako stowarzyszenia lub fundacje. Tak właśnie — jako stowarzyszenie - zarejestrowane zostało Polskie Towarzystwo Medytacji Transcendentalnej (1989 r.), które podziela nauki przybyłego do USA w czasach kontrkultury Maharishi Mahesh Yogi, założyciela licznych ośrodków, będących nieraz przystanią dla ludzi z kręgu Wodnika.

Grupa osób, która skupiła się wokół indyjskiego guru Sathya Sai Baby zorganizowana jest jako Centrum Konsultacyjne Nauk Duchowych Sathya Sai Baby w Polsce (Wrocław). Osoby odwiedzające mistrza w jego aśramie w Indiach mają zatem gdzie dzielić się swoimi wrażeniami. Centrum dysponuje wydawnictwem SAPERE AUSURIS publikującym w formie książkowej nauki Sai Baby.

Inna grupa osób założyła „instytut” — chodzi o Instytut Wiedzy o Tożsamości, związany z naukami mistrza Chaitanii. W połowie lat 90. pojawił się periodyk tej instytucji o nazwie „Haribol Polska”, z podtytułem: „medytacja, joga, wegetarianizm, duchowe oświecenie”.

Z podobną formułą mamy do czynienia w przypadku organizacji zainteresowanej naukami znanego mistrza Osho Rajneecha. W Polsce funkcjonuje Fundacja Przyjaciół Osho oraz Centrum Informacji i Medytacji Osho z siedzibą w Warszawie. Wydaje się książki z naukami mistrza, które są — jak często się zdarza — zapisem nauk prowadzonych w ośrodkach. Ich wydawaniem zajmuje się łódzkie wydawnictwo SAMIRA (na podst. materiałów Osho International Foundation).

Zatem, podobnie jak na Zachodzie, pojawiają się nowe formuły organizacyjne, często

zresztą nazwa czy struktura „fundacji” czy „instytutu” stanowi import, wraz z importem „wyznania”.

Ale spostrzec można i inną interesującą tendencję — wokół „sekty”, stowarzyszenia, instytutu (nazwa nie jest teraz istotna) wyrasta wydawnictwo czy to książkowe, czy periodyczne. Zresztą system polegający na realizowaniu zarówno praktyki duchowej wedle wskazań guru, jak i propagowaniu tychże wskazań w publikacjach, jest dość dobrze znany w Indiach; przy aśramach często znajdują się oficyny wydawnicze zajmujące się tylko i wyłącznie publikowaniem spisanych nauk guru.

Schemat ten funkcjonuje także w USA i Europie przy ośrodkach buddyjskich, hinduistycznych i innych. Czasem ta forma działalności zostaje poszerzona o różnego typu szkoły, w których realizowane są postulowane przez mistrza idee (por. Paramhansa Jogananda) albo też o wspólnoty wiejskie. Najniezwyklejszym i największym tego rodzaju zamierzeniem była budowa słynnego miasta Auroville w Indiach, zogniskowanego wokół nauk Vivekanandy i Aurobindo; przybywało tu zresztą sporo osób związanych z kontrkulturą.

Okazuje się zatem, iż współczesne „ośrodki” czy „centra” przejmują rolę starodawnych aśramów...

U nas na mniejszą skalę także mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem. Grupa Ananda Marga nie tylko dysponowała własnym pismem „Brzask”, ale także miała farmę, u stóp Śnieżki w Karkonoszach, a także organizowała imprezy w rodzaju Festiwalu Ekologii Neohumanistycznej. Casus krisznuitów także byłby tu na miejscu.

I jeszcze jedno warto zauważyć. Oto adnotacja dokonana przez polskich wydawców książki z naukami Osho Rajneecha *Psychologia ezoteryki*, Łódź 1995: „Druk wykonano na papierze ekologicznym”. Zamieszczanie takich informacji to częsta praktyka wydawnictw zachodnich i amerykańskich, mająca na celu podkreślenie współmierności teorii z praktyką życiową.

Jednocześnie zaznacza się tendencja do przydawania pewnym formom działań charakteru wyłącznie świeckiego, pod szyldem stowarzyszeń, fundacji, instytutów, klubów, a nawet... uniwersytetów. Organizowane są liczne kursy, na których zdarza się, że uczestnicy nauczani są różnych technik, które na Wschodzie od setek lat uważane były za sakralne, a które teraz zostają z tego wymiaru wyłączane, przynajmniej explicite (co najwyżej uznawane za „duchowe”, w szerokim sensie tego słowa) oraz zobiektywizowane za pomocą paramedycznej czy psychologicznej nomenklatury i usytuowane w płaszczyźnie samorozwoju jednostki niekoniecznie wyznającej religię, w ramach której niegdyś dana technika się rozwijała. Tak stało się z jogą, czy medytacją. Stanowi to jeden z rysów charakterystycznych dla chcącego uchodzić za uniwersalny „języka” Nowej Ery. Jest to zresztą wyrazem głębiej tkwiącego przekonania ludzi Wodnika dotyczącego fundamentalnych dlań założeń, jak: prymat idei uniwersalnej, panteizm i monizm, koncepcja wyrażająca się skrótem „wielość ścieżek duchowych — jeden cel”...

Oprócz podanych przykładów obrazujących aktywność środowisk skupionych wokół konkretnej osoby mistrza, funkcjonują ośrodki wpisujące się w nurt „nowej świadomości” w nieco odmienny sposób, oparte na programie synkretycznym, nie odwołującym się do jednej szczególnej ścieżki duchowej czy nauk jednego guru. Przy czym daje się zauważyć zbieżność celów wyrażających się w pojęciach: samorozwój, samodoskonalenie, psychoedukacja, transformacja świadomości, szeroko pojęte zdrowie. Jako przykład można podać Centrum Odnowy Psychofizycznej, Rekreacji i Samodoskonalenia SOURCE (Katowice). Co interesujące organizacja ta posiada sklep oferujący: „Asortyment związany z psychofizycznym i duchowym rozwojem”. Takie placówki oferujące np. amulety, kryształy, kasety itd. znane są oczywiście na Zachodzie i w USA. Inny przykład: Centrum Natura Vera, Kahuna Heicentrum, Centrum Medycyny i Bioterapii. Warsztaty doskonalenia osobowości, medycyna alternatywna, radiestezja, kursy reiki, kurs metody Silvy - są najczęściej proponowane przez tę ostatnią i innego rodzaju placówki.

Specyficzną nazwę przypominającą głośną organizację powstałą w Stanach Zjednoczonych Ameryki — Human Potencjal — ma działające w Polsce Międzynarodowe Centrum Rozwoju Potencjału Ludzkiego i Terapii Naturalnej.

Łączenie technik związanych z medycyną alternatywną i rozwojem duchowym nie jest niczym dziwnym w obrębie ideologii Nowej Ery. Traktowanie osoby ludzkiej holistycznie pozwala na taką formułę działań. Widzieliśmy to już w przypadku reberthingu. Przy okazji wspomnijmy, że ruch reberthingowy w kraju wciąż ma się dobrze, czego dowodem może być fakt powołania nowej formy organizacyjnej: Fundacji Reberthing — Poland, której dyrektorką

została Ewa Foley. Zauważmy też, że znowu mamy do czynienia z fundacją. Taka forma została wybrana również przez inne środowiska — istnieje więc Fundacja Wiedzy Wedyjskiej (Warszawa), Fundacja Eko-Okno, która prócz akcji związanych z ekologią organizuje spotkania otwarte i warsztaty medytacyjne, i współpracuje ze wspólnotą zen Kannon, Fundacja Homo Homini Frater z Opola, oferująca np. Kursy Rozwoju Duchowego, itd.

Inną formą organizacyjną są kluby — przy nowohuckim domu kultury np. działa Klub Ezoteryczny. Kluby zawiązywane są również przez entuzjastów wysokonakładowych periodyków oferujących szerokie spektrum zagadnień wpisujących się w nurt nowej ery (por. niżej).

Wiele z istniejących w tej czy innej postaci organizacji oferuje całą gamę kursów — właśnie kurs stał się najszerzej stosowaną formą przekazu, a także obok wydawnictw — najbardziej „nośną”. Ale osoby zainteresowane technikami, metodami i ideami wodnikowymi mają również możliwość uzyskiwania wiedzy w wielu, działających praktycznie we wszystkich większych miastach, dwuletnich szkołach. Czymś nowych natomiast jest odwołanie się do takiej formy działalności edukacyjnej, jaką jest uniwersytet. W Warszawie na początku lat 90. pojawił się Światowy Uniwersytet Duchowy. W roku 1995 rozpoczęcie działań ogłosiła Akademia Astrobiologii (przy „Jupiterze” w Łodzi). Warto przytoczyć pełne brzmienie ogłoszenia: „Akademia Astrobiologii ogłasza nabór na rok szkolny 1995/96 na kierunki: astropsychologa, parapsychologa, radiestety, specjalisty odnowy psychobiologicznej — z tytułem magisterskim. Przedmioty w zależności od kierunku: psychologia, bioenergoterapia, psychografologia, astrologia, shiatsu, DU, tarot, symbolika, numerologia, masaż klasyczny itd. Wykładowcy m.in.: prof. E. Skroczyńska, dr A. Wiszniewski, dr W. Dudek, J. Prokopiuk, L.E. Stefański, A. Podwodny, J. Kryg, H. Wilda-Kowalska, D. Tarczyńska... Cerdyfikat międzynarodowy uprawniający do wykonywania zawodu z prawem otwierania własnej działalności”.

Tu już nie mamy do czynienia z praktykami niewielkiej grupy osób, obserwujemy natomiast fakt prowadzenia zaplanowanej działalności, obliczonej na szkolenie kadr, ujmowanie pewnych specyficznych specjalności w ramy zawodu, formułowanie przedmiotów w sposób analogiczny do tradycyjnych szkół.

(Publikacja: 25-07-2002)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1454) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1454>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach Racjonalista.pl

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)